

Sygn. akt I C 3540/17 upr.

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Smolińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Wyrozębska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Justyna Smolińska

Sygn. akt I C 3540/17

## UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego R. K. kwoty 219,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że „strona pozwana oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Wierzyciel pierwotny wykonał należycie swoje zobowiązanie wynikające z umowy, a następnie wystawił odpowiednie dokumenty księgowe potwierdzające realizację świadczenia. Strona pozwana pomimo upływu terminów płatności zobowiązań wskazanych w dokumentach księgowych wystawionych przez wierzyciela pierwotnego nie wykonała swojego zobowiązania polegającego na dokonaniu zapłaty na rzecz świadczeniodawcy. W dniu 26 stycznia 2016r. (...) S.A. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na powoda całość praw i obowiązków wynikających z zawartej przez strony umowy. Na kwotę dochodzoną pozvem składał się według powoda kwota 156,20 zł stanowiąca wysokość zobowiązania strony pozwanej wynikająca z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wykazana w dokumentach księgowych załączonych do pozwu, kwota 45,09 zł ujęta w wyciągu z ksiąg rachunkowych jako koszty, stanowiąca wysokość niespłaconego kapitału wynikająca z noty karnej wystawionej przez (...) Spółka Akcyjna w związku z niedokonaniem przez stronę pozwaną płatności na rzecz wierzyciela pierwotnego oraz kwota 18,06 zł stanowiąca wysokość skapitalizowanych odsetek.

Pozwany nie stawiał się na rozprawę i nie złożył odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2013 roku (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) S.A. w W. reprezentowane przez (...) spółka z o.o. w W. zawarły z(...) z siedzibą w W. umowę ustalającą zasady przelewu wierzytelności. Umowa ta następnie została

zmieniona aneksem z dnia 5 września 2014 roku, potem aneksem z dnia 19 grudnia 2014 roku, zaś w dniu 26 stycznia 2016 roku strony zawarły porozumienie do umowy ramowej przelewu wierzytelności.

W dniu 9 lutego 2016 roku (...) S.A. wygenerowała ze swojego sytemu zawiadomienie o cesji wierzytelności skierowane do pozwanego. W jego treści wskazano, iż wysokość przeniesionej wierzytelności wynosi 489,42 zł.

Na dzień 10 sierpnia 2017 roku (...) z siedzibą w W. wysokość swojej wierzytelności wobec R. K. określił na kwotę 219,35.

(dowód: k. 8 – wyciąg z ksiąg funduszu, umowa przelewu wraz z aneksami i porozumieniem k.9-50, zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności k.52)

#### Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zaoferowanych przez powoda do czasu zamknięcia rozprawy.

Na wstępnie wskazać należy, iż sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym wobec tego zawodowy pełnomocnik powoda winien wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń dołączyć do pozwu.

Analiza dokumentów dołączonych do pozwu nie pozwoliła, wbrew oczekiwaniom strony powodowej, na poczynienie jakichkolwiek wiarygodnych ustaleń zgodnych z twierdzeniem pozwu.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, stawiając bowiem tezę o istnieniu wymagalnej wierzytelności przysługującej jemu od pozwanego, nie przedłożył na te okoliczności żadnych dowodów do chwili zamknięcia rozprawy.

Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wskazywała, że jego legitymację do dochodzenia roszczenia uzasadnia przepis art.509 k.c. (przelew wierzytelności). Zgodnie z powołanym przepisem wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Na skutek przelewu wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia.

Analiza materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, nie potwierdziła, aby podmiotowi, z którym zawarł umowę przelewu wierzytelności przysługiwało jakiegokolwiek roszczenie przeciwko pozwanemu.

Powód na zasadzie art.6 k.c. dochodząc zapłaty od pozwanego z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zobowiązany był udowodnić, że pozwany zawarł z jego poprzednikiem prawnym taką umowę, udowodnić jakie były warunki świadczenia usług na podstawie tejże umowy, jakie opłaty był zobowiązany uiszczać świadczeniobiorca, jaki był termin płatności poszczególnych należności wynikających z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych. Przedstawić w jaki sposób wyliczył skapitalizowane odsetki. Powód żadnej z tych okoliczności nie udowodnił, co skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa.

Warto również podkreślić, że powód nie dołączył do akt umowy o świadczenia usług telekomunikacyjnych celem weryfikacji zasadności roszczenia, jak również nie wskazał daty wymagalności poszczególnych świadczeń wynikających z umowy, nie wykazał sposobu wyliczenia skapitalizowanych odsetek poprzez wskazanie według jakiej stopy zostały wyliczone, od jakiej kwoty i za jaki okres.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że przedłożone przez powoda dokumenty są niewiarygodne i na ich podstawie nie można ustalić zasadności i wysokości zobowiązania wobec pozwanego.

Z uwagi na postawę strony pozwanej, która pomimo prawidłowego zawiadomienia jej o terminie posiedzenia, doręczenia odpisu pozwu, nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie złożyła też żadnych wyjaśnień, zastosowanie miał przepis art. 339 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w wypadku w/w postawy pozwanego przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Przepis ten nie ustanawia więc bezwzględnego nakazu przyznania za prawdziwe twierdzeń strony powodowej. Wprowadza zaś domniemanie, że prawdziwe są twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, czy w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Domniemanie powyższe jest jednak wzruszalne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż twierdzenia pozwu w konfrontacji z dołączonymi do niego „dokumentami” wywołują uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie.

Po pierwsze powód nie wykazał, aby przysługiwała mu dochodzona wierzytelność. Nie wiadomo kiedy pozwany zawarł umowę z poprzednikiem prawnym powoda, jaką i na jakich warunkach. Przede wszystkim należy wskazać, że stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zaoferowanych przez powoda. Należy wskazać, że Sąd na podstawie zaoferowanych przez powoda dowodów, nie był w stanie poczynić jakichkolwiek dodatkowych ustaleń faktycznych w sprawie, poza opisanymi wyżej. Powód nie przedstawił żadnych dokumentów źródłowych wskazujących na podstawę, wysokość i sposób naliczenia należności objętej pozvem.

Oceny tej nie zmienia także załączony do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z którego również nie wynika z jakiego konkretnie tytułu powód posiada wierzytelność wobec pozwanego, a jedynie powołano się na przedmiotową umowę przelewu wierzytelności. Zdaniem Sądu poza przedłożeniem wyciągu ze swoich ksiąg rachunkowych strona powodowa powinna, wykazać zasadę i wysokość zobowiązania. Tymczasem powodowy fundusz powołał się na treść art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z dnia 28 maja 2004 roku), który nadaje wyciągowi z ksiąg rachunkowych moc prawną dokumentów urzędowych. Podstawową jednak zasadą procesu cywilnego jest obciążenie ciężarem udowodnienia roszczenia strony powodowej. Dopóki powód nie wykaże istnienia i wysokości roszczenia, pozwany nie musi podejmować obrony bez obawy o wynik sporu. Natomiast literalna wykładnia normy art. 194 ustawy o funduszach prowadziłaby do sytuacji, że to pozwany musi, wbrew powyższej zasadzie, udowodnić, że nie zaciągał zobowiązania wobec osoby trzeciej, od której fundusz nabył wierzytelność, albo że ma ona inną wysokość.

Powołać się w tym miejscu należy na argumentację prawną zawartą w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10, w którym uznano, iż art. 194 omawianej ustawy w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazano tam, że aby udowodnić istnienie dochodzonej przez fundusz wierzytelności i jej wysokość, wedle treści badanego przepisu wystarczy przedłożyć sądowi wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, bez potrzeby wskazywania tytułu, ani okoliczności, w jakich zobowiązanie powstało. Wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. domniemanie wiarygodności dokumentu funduszu sekurytyzacyjnego skutkuje zmianą reguły ciężaru dowodu określonej w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dlatego co do zasady w postępowaniu cywilnym to powód musi udowodnić istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokość. Natomiast zgodnie z art. 194 ustawy o funduszach w wypadku powództwa

funduszu sekurytyzacyjnego wystarczającym dowodem jest prawidłowo sporządzony wyciąg z jego własnych ksiąg rachunkowych. Podkreślono w treści uzasadnienia omawianego wyroku, iż domniemania prawne związane z dokumentem urzędowym powodują wprowadzenie wyjątku od powyższej zasady, ponieważ to osoba, która zaprzecza prawdziwości treści takiego dokumentu, chcąc obalić związane z nim domniemanie, powinna przeprowadzić dowód przeciwności. W konsekwencji powód jest zwolniony z obowiązku udowodnienia na zasadach ogólnych okoliczności, które zostały ujęte w księgach rachunkowych funduszu. Natomiast pozwany konsument, chcąc obalić domniemanie prawdziwości wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, musi przeprowadzić dowód przeciwności. Jak wskazuje doktryna postępowania cywilnego, istotą takiego dowodu jest udowodnienie nieprawdziwości treści dokumentów rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych. Jest to trudniejsze niż przeprowadzenie dowodu przeciwnego, który polega na wykazaniu, że określone twierdzenie nie zostało udowodnione przez stronę, na której ciążył onus probandi (zob. H. Dolecki, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998, s. 126 i nast.). Jakkolwiek z prawnego punktu widzenia konsument ma możliwość skorzystania ze wszelkich środków dowodowych, to jednak w wypadku roszczeń finansowych, a tylko takie obejmuje niniejsza sprawa, ewentualne dodatkowe starania, by udowodnić swoje racje są z reguły iluzoryczne. W doktrynie postępowania cywilnego wskazano, że domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego powoduje, że jest to najbardziej wiarygodny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, najczęściej mający dla sądu rozstrzygające znaczenie (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, t. 1, Warszawa 2009, s. 706). Zwrócono również uwagę, że w analizowanym wypadku mamy do czynienia z przywilejem, którego zastosowanie dotyczy relacji pomiędzy wysoko profesjonalnym, szczególnym w swej istocie prawnej, podmiotem rynku kapitałowego a nieprofesjonalnym dłużnikiem, jakim jest konsument.

Ostatecznie wskazano, że ustawodawca poprzez regulację art. 194 ustawy o funduszach i z jego konsekwencjami m.in. dla postępowania cywilnego, zróżnicował sytuację podmiotów uczestniczących w sporze sądowym, istotnie pogarszając pozycję procesową konsumenta. W celu oddalenia żądań powoda musi on bowiem obalić domniemania związane z mocą prawną dokumentu urzędowego, jaką ma wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, zarówno co do istnienia jak i wysokości zobowiązania. Jedną ze stron procesu wykorzystuje własne oświadczenia zawarte w księgach rachunkowych jako dowód o szczególnej mocy prawnej dokumentu urzędowego. Dodatkową trudnością jest fakt, że dochodzone zobowiązanie zostało zaciągnięte wobec innego wierzyciela, od którego nabył je fundusz sekurytyzacyjny. Zapisy ksiąg rachunkowych funduszu odzwierciedlają nie okoliczności ani podstawę powstania zobowiązania, tylko jego nabycie od pierwotnego wierzyciela na rzecz funduszu. Tym samym w postępowaniu sądowym z powództwa funduszu sekurytyzacyjnego, który przedstawił wyciąg ze swoich ksiąg rachunkowych, pozwany jest więc zobowiązany do dowodzenia okoliczności związanych z wiarygodnością powstałą wobec osoby trzeciej, a nie funduszu. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie podkreślił, iż brak jest podstaw uzasadniających przyznanie specjalnego przywileju procesowego jednej z kategorii prywatnych podmiotów rynku kapitałowego, które zajmują się obrotem wierzytelnościami. Wobec tego nie znalazł konstytucyjnie wartościowego uzasadnienia nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mocy dowodowej dokumentów urzędowych. W uznaniu Trybunału analiza cech charakterystycznych funduszu sekurytyzacyjnego prowadzi do wniosku, że nadanie szczególnej mocy prawnej jego dokumentom powoduje sytuację, którą można określić jako swoista pułapka na stronę pozwaną o zapłatę wierzytelności nabytej przez taki fundusz.

Jak wykazano powyżej, konsekwencje nadania mocy prawnej dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym w największym stopniu obciążają pozwanego konsumenta. Przywilej ten powoduje, że pozycja prawna konsumenta w postępowaniu cywilnym ulega dodatkowemu osłabieniu w sporze z wysoko wyspecjalizowanym podmiotem profesjonalnym. Nadanie wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu mocy prawnej dokumentów urzędowych służy ochronie interesów samego funduszu w stosunku do dłużników z tytułu nabytych wierzytelności (tak w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku Trybunału Konstytucyjnego, (...)).

Zdaniem Sądu powyższe rozważania będą miały zastosowanie również w przedmiotowej sprawie. Inna ocena powodowałaby niejako premiowanie zaniedbań dowodowych podmiotu profesjonalnego. Nadto wyżej wskazane

dokumenty (nie tylko wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekuratyzyjnego) zostały jednostronnie wystawione przez powoda. W tych warunkach powód reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego winien był wykazać, za pomocą innych środków dowodowych, iż przysługuje mu istniejąca wierzytelność wobec pozwanego, którą nabył od wcześniejszego wierzyciela - i konkretnie z jakiego tytułu i w jakiej wysokości.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Strona powodowa powinna zatem udowodnić wszystkie okoliczności, z których wywodziła swe roszczenie, licząc się z oddaleniem powództwa w przypadku ich nieudowodnienia. Powód nie wykazał też jakie ewentualnie należności pozwana powinna regulować w związku z zawartą umową. Nie udowodnił, że wierzytelność w tej wysokości przysługiwała jego poprzednikowi. Z treści pozwu wynika jedynie, że pozwany zawarł z (...) S.A. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z której warunków się nie wywiązał. Nie wiadomo jednak na jakiej podstawie powód dochodzi kwoty 219,35 zł, w jaki sposób ją wyliczył.

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). To strony są zobowiązane wskazywać dowody dla istnienia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W sytuacji zaś gdy tego nie czynią, należy uznać, iż dane fakty nie zostały przez strony wykazane. To one, a nie Sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7, wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1997 sygn. akt II UKN 406/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 roku, sygn. akt II UKN 244/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, sygn. akt II CKN 417/98). Tym samym, ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a Sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma zatem możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu, w razie dostrzeżenia takiej potrzeby, zwłaszcza w sytuacji, gdy stronę reprezentuje fachowy pełnomocnik. W tym stanie rzeczy z uwagi, iż to na stronie powodowej spoczywał główny ciężar dowodu to skoro mu nie podołała winna ponieść konsekwencje niepowodzenia w jego przeprowadzeniu.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że powód nie wykazał, stosownie do ciężaru dowodu wyrażonego w art. 6 k.c., iż przysługuje mu legitymacja czynna i jednocześnie należy mu się kwota określona żądaniem pozwu. Dlatego też, na podstawie w/w przepisów, powództwo podlegało oddaleniu.

Z uwagi, iż nie zostało wykazane by po stronie pozwanej powstały koszty uzasadniające ich zasądzenie na jej rzecz w świetle art. 98 k.p.c., zbędne stało się wypowiedzanie w tym zakresie.

W związku z tym, że strona pozwana nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, Sąd wydał wyrok zaoczny (art. 339 § 2 k.p.c.).

/-/SSR Justyna Smolińska